



JOLANTA SASIADEK

redaktor wydania

Lekarze i pielęgniarki zastrajkowali, stawiając rządowi zarzuty i żądania. Nauczyciele jednodniowym protestem zasygnalizowali swoje niezadowolenie i niecierpliwie oczekiwanie zmian. Przedstawiciele innych profesji zgłaszają zastrzeżenia i wyrażają niepokój spowodowany trudnościami w wielu resortach. Od ponad pół wieku obserwuję polityczną walkę między władzą i opozycją. Jedni i drudzy przytaczają swoje racje, ale dopiero po latach historycy mogą w miarę obiektywnie ocenić sytuację. Póki co, dla wytnienia i równowagi warto odwiedzić miejsca, które oparły się politycznym wichrom i burzom. Do Henrykowa zapraszamy na str. IV i V.

ZA TYDZIEŃ

- My, wrocławianie, MIESZKAŃCY KRZYKÓW I PARAFII TRÓJCY ŚWIĘTEJ

Festyn w 10. rocznicę Kongresu Eucharystycznego

Mimo niepogody

Pod sceną na wrocławskim rynku publiczność zmieniała się kilkakrotnie. Mimo niepewnej pogody niektórzy przyszli całymi rodzinami.

Koncert „Pokolenie JP2” w niedzielę 3 czerwca zainaugurowały schola „Mały Asyż” z franciszkańskiej parafii Karola Boromeusza we Wrocławiu i zespół seminaryjny „Christophoros”. Po nich na scenę wkroczyła „Arka Noego” z programem adresowanym głównie do najmłodszych. Zespół „Trzecia Godzina Dnia” przyciągnął starszych i młodzież, która mimo opadów deszczu pozostała także na występie „Maleo Reggae Rockers”. Ich muzyka „rozbujała” rynek do godziny 22.00.

– Kasia bardzo lubi piosenki „Arki Noego” – mówi Dominik, tatuś 5-letniej dziewczynki. Z żoną Asią byli na rynku od 17.00. – Zespołu dawno nie było w naszym mieście – dodaje. Na rynek przyjechali aż z Psiego Pola. Aura nie sprzyjała organi-



RADEK MICHALSKI

zatorom i publiczności. Początkowo zachmurzone niebo tylko straszło, z czasem jednak pojawiła się mżawka przechodząca w opady deszczu. Nie przeszkadzał on młodzieży, jednak rodzice z najmłodszymi umknęli do domów. Z czasem publiczność się przerzedziła.

Popołudniowej części festynu towarzyszyły także prezentacja warsztatów terapii zajęciowej Caritas, policyjna akcja dla najmłodszych „Komisarz Lew”,

Na koncercie „Arki Noego” bawili się całe rodziny. Aby dzieci mogły coś zobaczyć... lądowały... na ramionach rodziców

połączona ze znakowaniem rowerów, ćwiczenia straży pożarnej oraz wystawa zdjęć z Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego w Ghanie. Można było także oddać krew i obserwować pokazy pierwszej pomocy przygotowane przez ratowników z Lazarusa.

Imprezę zorganizowały Urząd Miejski Wrocławia i Radio Rodzina. Patronat medialny nad festynem sprawował wrocławski „Gość Niedzielny”.

RADEK MICHALSKI

BŁOGOSŁAWIONY CZESŁAW POJECHAŁ Z WROCLAWIA DO LEDNICY



RADEK MICHALSKI

Relikwie bł. Czesława pojechały specjalnym pociągiem „Św. Jacek” na lednickie czuwanie. Do pociągu na wrocławskim Dworcu Głównym, przy śpiewie młodzieży, wprowadzili je prezydent miasta Rafał Dutkiewicz i subprzeor klasztoru dominikanów o. Mirosław Nowak OP. Wcześniej, około godziny 9.00, w kościele pw. św. Wojciecha, w którym znajduje się kaplica bł. Czesława, uroczystie pożegnano relikwie patrona Wrocławia.

Bł. Czesław wraz ze św. Jackiem przyjęli jako pierwsi Polacy habitę z rąk św. Dominika. W tym roku przypada 750. rocznica śmierci św. Jacka, stąd temat lednickiego czuwania, organizowanego przez o. Jana Górę OP, nawiązuje do postaci polskich dominikanów.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz przed wniesieniem relikwiarza do pociągu zaprezentował go podróżnym

Rocznica obecności i koronacji

OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II był w archikatedrze wrocławskiej 10 lat temu, 31 maja 1997 r. Wszyscy wpatrzeni w Papieża, a on w Eucharystię, najpierw skierował się ku Matce Bożej obecnej w wizerunku zwanym Madonną Wrocławską albo Matką Bożą Sobieskiego. Obdarował koroną papieską katedralny obraz maryjny, który od tego momentu nazwany został Matką Bożą Adorującą. Jak niedługo Maryja subtelnie pomagała Polakom odnosić zwycięstwa mi-

litarne, tak dzisiaj również każdy, kto się modli przed tym obrazem, na pewno odniesie życiowe zwycięstwo.

W 10. rocznicę historycznego wydarzenia kard. Henryk Gulbinowicz odprawił uroczystą Eucharystię. Następnie pieśni maryjne śpiewała Eleni. Uroczystość zakończył Apel Jasnogórski prowadzony przez abp. Mariana Gołębiewskiego, który w modlitwie przed obrazem nawiązał do biblijnego spotkania dwóch kobiet: Maryi i Elżbiety.



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Jak 10 lat temu Jan Paweł II, tak dzisiaj arcybiskup modli się przed obrazem Madonny Wrocławskiej

Niezwykłe, rodzinne spotkanie

DO SULISTROWICZEK, do Matki Bożej Dobrej Rady, przyjechały 3 czerwca młode pary małżeńskie, które tutaj zawarły sakrament małżeństwa. Gospodarz spotkania ks. Ryszard Staszak uważa, że w parafii powinno być duszpasterstwo młodych małżeństw. Wspólna modlitwa i specjalne błogosławieństwo poprzedziły biesiadę i dzielenie

się doświadczeniami. Nie przypadkiem sulistrowickie spotkanie odbywa się co roku w uroczystość Trójcy Świętej. Bp Józef Pazdur objaśnił, że tak jak Bóg jeden w naturze jest we wspólnocie trzech Osób Boskich, tak człowiek żyje we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej. Jest w niej miejsce na sprawy Boże i czysto ludzkie.



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Bp Józef Pazdur błogosławi młodym rodzinom

Sportowe zmagania bez przegranych

W DOBROSZYCACH 31 maja odbył się VIII Dolnośląski Mityng Lekkoatletyczny Olimpiad Specjalnych, będący największym w regionie sportowym świętem osób z niepełnosprawnością intelektualną. Organizatorzy imprezy – Sekcja Olimpiad Specjalnych „Radośni” i Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w Dobroszycach – od lat chwaleni są za sprawne przygotowanie spotkania i dobrą atmosferę, która mu zawsze towarzyszy. Do konkurencji sportowych, takich jak biegi (na zdjęciu) na różnych dystansach ze sztafetą 4x100 metrów, jazda na wózkach inwalidzkich 25 m, skoki w dal, rzuty piłeczką palantową i pchnięcie kulą stanęło ponad 350 sportowców z 32 sekcji Olimpiad Specjalnych z całego Dolnego Śląska. Dopingowali ich rodzice, opiekunowie, trenerzy i wolontariusze, a także przedsta-



JOLANTA SASIŃDEK

wiciele władz lokalnych z wicestarostą oleśnickim i wójtem gminy Dobroszyce. Wśród gości imprezy byli także sponsorzy, bez których trudno byłoby zapewnić wszystkim uczestnikom zawodów nagrody i upominki. Najważniejsze, że w mityngu nie ma przegranych, bo nie chodzi w nim o to, by pokonać rywala, ale żeby wykazać się własnymi możliwościami.

Płonący wieżowiec

WROCŁAW. Za pół roku Poltegor – najwyższy wieżowiec Wrocławia – zniknie z krajobrazu miasta, którego elementem jest od 25 lat. Po kilkogodzinnych ćwiczeniach ratowniczych, które 1 czerwca obserwowało kilka tysięcy Dolnoślązaków, rozpoczęła się rozbiórka budynku. Na jego miejscu ma powstać nowa, wyższa budowla.

W pokazowej akcji ratowniczej wzięły udział połączone siły straży pożarnej, straży granicznej, służb medycznych i policji. Uwięzionych z płonącego budynku ewakuowali alpinisci i załoga śmigłowca.



KUBA LUKOWSKI

Rozbiórka Poltegoru potrwa kilka miesięcy

Politycy kontra księża

WROCŁAWSKIE PILCZYCE. W sobotę 2 czerwca odbył się towarzyski mecz politycy kontra księża. Jeden z transparentów głosił „Księża górą, politycy dolinami”. Nikt nie wygra z kapłanami”. I tak się stało – księża wygrali 6:1. W trakcie meczu nie zabrakło niespodzianek. Wielokrotnie szybkimi atakami bramce księży zagrażał

katolicki poseł R. Parda (LPR). W obronie wspierali się senator A. Jaroch (PiS) i poseł J. Duda (PO). Obie drużyny potraktowały bardzo poważnie piłkarski pojedynek, który toczył się w zdecydowanie lepszych warunkach pogodowych niż trwający równoległe mecz Polska–Azerbejdżan. Było pochmurnie, ale tylko chwilkami się pojawił deszcz.

Nowy rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu

Z książką do wiernych i studentów

Na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu 29 maja wybrano nowego rektora. Został nim ks. prof. PWT dr hab. Waldemar Irek.

Chociaż urząd obejmie dopiero za trzy miesiące, już teraz musi przygotowywać się do wielkich zmian w swoim życiu. Do tej pory pracował jako wykładowca nauki społecznej i etyki na trzech wrocławskich uczelniach: Papieskim Wydziale Teologicznym, Akademii Muzycznej oraz Politechnice. Jednocześnie jest kapłanem honorowym Ojca Świętego i kanonikiem Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża oraz proboszczem parafii pw. śś. Piotra i Pawła w Oławie.

Urodził się 30 XII 1957 r. w Oławie. Maturę uzyskał w 1976 roku w Liceum Ogólnokształcącym w Oławie. Po ukończeniu Seminarium Duchownego we Wrocławiu przyjął w 1982 r. święcenia kapłańskie. W la-



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

tach 1982–85 był wikariuszem i katechetą w Strzegomiu, a w latach 1985–87 pracował w Wydawnictwie Księgarni Archidiecezjalnej we Wrocławiu.

Następnie odbył studia specjalistyczne na KUL, wieńcząc je w 1989 r. doktoratem z teologii fundamentalnej. Od tego roku prowadzi ćwiczenia z homiletyki i wykłady z metodologii na PWT. W 1991 r. zo-

Ks. prof. dr hab. Waldemar Irek w sali Senatu PWT tuż po wyborze na rektora

stał adiunktem i objął wykłady z filozofii społecznej. W tym też roku został kapłanem Garnizonu Wojska Polskiego we Wrocławiu i dziekanem Śląskiego Okręgu Wojskowego. W 1992 r. przejął redakcję pisma wojskowego „Nasza Służba”. W 2003 r. pozytywnie przeprowadził kolokwium habilitacyjne na podstawie swojego dorobku naukowego i pracy „Oświe-

cenie poprawione. Przewyciężenie błędu antropologicznego (CA 17). Droga rekonstrukcji społecznej”.

W tym roku skończy 50 lat, a więc jest młody jak na rektora – powiadają starsi współpracownicy. Inni tłumaczą, że tylko ktoś młody może zrozumieć młodość studentów. Nowy rektor z natury jest poważny i odpowiedzialny, a przede wszystkim to mądry intelektualista. Sam wspominał, że w seminarium duchownym lubił tylko dwa miejsca: kaplicę i bibliotekę. Dziś należałoby dodać jeszcze: księgarnię. Często się zdarza, że ktoś po studiach już żadnej książki ani nie kupi, ani nie przeczyta. On jednak wciąż tam zagląda z dużą torbą, co więcej, przeczytaną książką chętnie się dzieli z innymi, czy to podczas niedzielnej homilii, czy przede wszystkim na wykładach. Jaki będzie nowy rektor – zobaczymy od października.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

10-lecie konsekracji bazyliki mniejszej pw. św. Elżbiety we Wrocławiu

Kościół doświadczony

Wrocławski kościół garnizonowy jest jedyną świątynią wojskową, którą osobiście poświęcił Jan Paweł II podczas swych pielgrzymek do ojczyzny.

Pamięci Papieża Polaka poświęcony został koncert „Tajemnica Światła – tajemnica Miłosierdzia. Pieśń o Janie Pawle II”, w reżyserii Romana Kołakowskiego, który odbył się 30 maja. Dzień później żołnierze wraz z bp. połowym Wojska Polskiego, gen. dyw. Tadeuszem Płoskim, przedstawicielem władz z wicemarszałkiem Sejmu RP Januszem Dobroszem na czele i licznie zgromadzeni wrocławianie dziękowali Bogu za dar konsekracji świątyni podczas Eucharystii, której

przewodniczył abp Marian Gołębiewski.

Kościół garnizonowy jest jedną z najstarszych i największych świątyni Wrocławia. Wielokrotnie dochodziło w nim do nieszczęść i katastrof. O największej z nich – pożarze z czerwca 1976 r. – przypominał w homilii biskup połowy

WP Tadeusz Płoski. Biskup dokonał również instalacji dwunastu kanoników powołanej przez siebie kapituły bazyliki św. Elżbiety, wśród których znalazł się proboszcz tutejszej wojskowo-cywilnej parafii ks. płk January Wątroba.

Podczas uroczystości została otwarta wystawa fotografii

Andrzeja Winiarza, poświęcona Janowi Pawłowi II. Ekspozycję, na którą składa się 39 fotografii wykonanych na przestrzeni ostatnich dwudziestu kilku lat, można oglądać do końca czerwca. Wśród prezentowanych zdjęć są między innymi te z pogrzebu Jana Pawła II oraz z 1. rocznicy śmierci Papieża, wykonane w Wadowicach, Krakowie, Zakopanem i Kalwarii Zebrzydowskiej. Patronem medialnym wystawy jest wrocławski „Gość Niedzielny”.

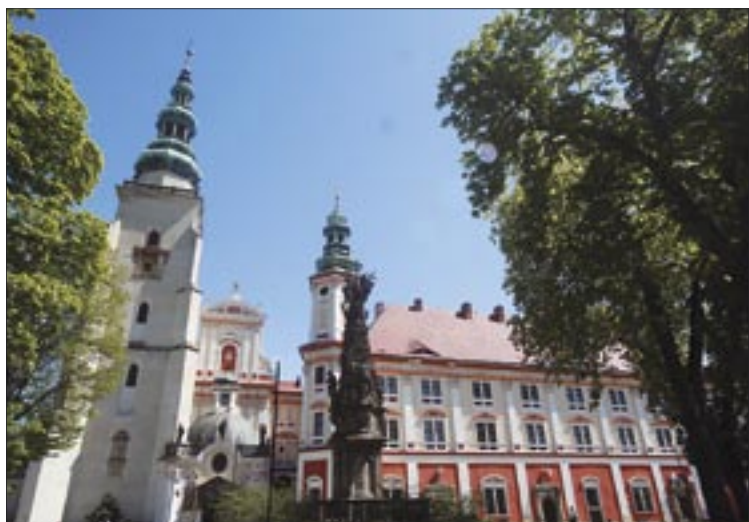
Wystawę fotografii poświęconych Janowi Pawłowi II otworzyli wicemarszałek Sejmu RP Janusz Dobrosz i wojewoda dolnośląski Krzysztof Grzelczyk

KUBA ŁUKOWSKI



KUBA ŁUKOWSKI

Do Henryk



**We wsi Henryków,
nad strumieniem
Złotnik stoi jeden
z najwspanialszych
zabytków klasy 0
na Śląsku – pocysterski
klasztor i kościół.**

tekst i zdjęcia
**KS. KRZYSZTOF JACEK
KANTON**

Na Przedgórzu Sudeckim w szerokiej dolinie rzeki Oławy, płynącej już dość leniwie na północ w kierunku Odry, pośród Wzgórz Strzeleńskich, ciągnących się od Strzelina do Ziębic, w niewielkim rozszerzeniu, gdzie wpły-

wa strumień Złotnik do Oławy, mieści się Kotlina Henrykowska. Swoją nazwę zawdzięcza pięknie położonej wsi Henryków. Leży ona z lewej strony strumienia, przy którym stoi jeden z najwspanialszych na Śląsku pocysterskich obiektów sakralnych. W tym roku mijają 780 lat od chwili, gdy 12 mnichów przybyło w maju 1227 do tej kotliny w Borach Dolnośląskich, aby osiedlić się i wybudować nowe opactwo, będące filią Lubiąża.

Droga i torami

Do Henrykowa prowadzi z Wrocławia (54 km) droga nr 395, oraz linia kolejowa do Pragi. Ze stacji trzeba przejść około 2 km przez pozostałości wspaniałego niegdyś parku angielskiego, założonego przez Eduarda Petzolda w 1864 ro-

Przy bramie opactwa podróżnych witają św. Benedykt i św. Bernard.
Z prawej: **Odnowiona elewacja wydobyla piękno klasztornego budynku**

ku na zlecenie wielkiej księżnej Zofii z rodu Sachsen-Weimar-Eisenach, ówczesnej właścicielki Henrykowa. Jadąc szosą, wjeżdża się do wsi, gdzie po lewej stronie, w ciągu zabudowań widoczny jest budynek bramy z dużym cebulastym hełmem. Jest ona pozostałością wpływów bałkańsko-węgierskich, gdy opaci Henrykowa byli jednocześnie opatami Zirc, klasztoru w północnych Węgrzech. Tuż przed bramą witają podróżnych święci Benedykt z Nursji (założyciel monastycyzmu zachodniego) i Bernard z Clairvaux (największy z cystersów i doktor Kościoła) – dwie piaskowcowe, barokowe figury pochodzące, jak budynek bramy, z 1701 roku. Od niej widać na dziedzińcu klasztoru prosta brukowana droga, którą z obu stron ogranicza kamienny mur.

Na wprost wylania się zachodnia fasada wieży i kruchty kościelnej, a idąc dalej – okazały budynek klasztorny. Na dzie-

dzińcu są trzy barokowe monumenty: studnia świętego Józefa, ufundowana przez bractwo założone w 1669 roku przez opata Bernarda Rosę w Krzeszowie (równie prężnie działało w Henrykowie). Na prawo pod starymi lipami stoi pomnik świętego Jana Nepomucena, a na środku placu przyciąga uwagę 11-metrowa kolumna Świętej Trójcy. Wzniesiona przez opata Henryka III Kahlerta, na wzór wiedeńskiej, jako wotum Bractwa Świętej Trójcy założonego w Henrykowie w roku 1696. Aktywnym członkiem henrykowskich bractw był Michał Leopold Willmann, największy śląski malarz czasów baroku.

Nad całym założeniem dominuje 74-metrowa wieża kościelna. Wybudowana w 1608 roku przez opata Mikołaja VI Hübnera, jeszcze o cechach budowli dojrzałego gotyku, z balustradą i zwieńczona wysokim renesansowym hełmem. Wolno stojącą wieżę połączyła z kościołem dopiero – dobudowana w 1713 roku przez opata Tobiasza Ackermana – kruchta z bogato dekorowanym frontem, a zwieńczona kopułą z latar-

czkę, pielgrzymkę, spacer, wędrownkę, turystycznie, religijnie, wypoczynkowo

Henrykowa nad Oławą



nią. Prowadzi ona do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i świętego Jana Chrzciciela, będącego najstarszą zachowaną świątynią cysterską na Śląsku. Dziś dominuje w niej wystrój barokowy, lecz w zasadniczej formie jest to gotycka bazylika, wzniesiona na przełomie XIII i XIV w.

Wewnątrz świątyni

Wzrok wchodzących do świątyni przyciąga błyszczące tabernakulum w ołtarzu głównym. Całość bogatego wystroju jest podporządkowana jednemu celowi – ukazać w największej chwale Najświętszy Sakrament.

Z pierwszych filarów pod emporą organową wita przybysza dwóch Aniołów Stróżów, pędzla artysty pochodzącego z bliskiego kręgu Willmanna, oraz umieszczony na emporze 40-głosowy instrument z lat 60. XVII w. – najstarszy na Śląsku zachowany w pierwotnym stanie prospekt organowy. W nawie południowej znajduje się pięć dużych obrazów mistrza Michała Willmanna, przedsta-

Ołtarz główny kościoła pw. Wniebowzięcia NMP

wiających życie i śmierć Jezusa. Rokokowa ambona ukazuje chwałę Zmartwychwstałego Chrystusa i Słowa Bożego. Obok ołtarze: świętego Benedykta w towarzystwie Ewangelistów oraz Matki Bożej z późnogotycką figurą Madony z Dzieciątkiem – Matki Języka Polskiego w towarzystwie doktorów Kościoła. Ponad nawą główną na ścianach wiszą wielkie obrazy pędzla Jana Bonory, Włocha działającego na Śląsku i mieszkającego w Kłodzku, przedstawiające sceny z życia świętego opata z Clairvaux.

Pomiędzy tymi ołtarzami okazała kuta barokowa krata, oddzielająca miejsce sacrum od profanum, przeznaczona dla braci świeckich – konwersów. Ołtarz główny (1681–84) jest dziełem opata Henryka Kahlerta i Michaela Willmanna. Stolarkę wykonał henrykowski mistrz Jakub Schrötter, a wystrój rzeźbiarski wyszedł z pracowni Macieja Steinla. W centrum głównej kondygnacji dostrzegamy obraz Jana Krzysztofa Liszki (pasierba Willmanna), przedstawiający „Boże Narodzenie według wizji świętego Bernarda”. Po obu

stronach ozdobnego tabernakulum, w dekoracyjnych niszach, stoją duże rzeźby świętych: Piotra, Jana Chrzciciela, Benedykta i po przeciwnej stronie Bernarda, Jana Ewangelisty i Pawła. Ponad nimi wznosi się kolejna kondygnacja, oddzielona balustradą i herbem opatów henrykowskich. W jej centrum umieszczono obraz Liszki, przedstawiający Zmartwychwstałego Chrystusa. Po bokach natomiast figury głównych fundatorów: świętej Jadwigi i jej małżonka Henryka Brodatego.

Po obu stronach ołtarza znajdują się wspaniałe stalle zakonne, perła baroku śląskiego, budowane na przestrzeni niemal 150 lat. Zasadnicza ich część pochodzi z roku 1576, a bogata dekoracja rzeźbiarska – z lat 1685–98. W latach 1700–09 dodano łoże opata i przeora oraz 8 wolno stojących figur świętych cysterskich. Z prawej strony nad stallami umieszczono małe, 12-głosowe organy dla chóru zakonników. W kaplicy Marii Magdaleny, będącej mauzoleum grobowym Piastów Ziębickich, znajduje się jeden z pierwszych śląskich gotyckich nagrobków pary małżeńskiej. We wczesnogotyckiej części kościoła znajduje się najdawniejsza, późnoromańska kaplica, w której do dziś stoi kompletna wielofigurowa szopka, barokowe dzieło cysterskich mnichów z Henrykowa. Tutaj ciekawostką jest XVII-wieczna przesuwana szafa, będąca jednocześnie drzwiami do następnego pomieszczenia, z przodu której zostało umieszczonych 48 szufladek, będących swoistym barokowym komputerem, organizującym służbę Bożą w opactwie.

Klasztor

Od południa, jak zwykle u cystersów, wzniesiony został

budynek konwentu. Obecny, trzeci, powstał w latach 1681–1702, wybudowany za rządów Henryka III Kahlerta przez grupę murarską z Bawarii, według projektu Matthiаса Kirchbergera. Ma zarys czworoboku założonego wokół kwadratowego wewnętrznego dziedzińca – wirydarza, z wysuniętym ramieniem południowym, gdzie mieściły się cele braci. Frontowa elewacja długości 60 m jest zakończona dwoma narożnymi sześciobocznymi wieżyczkami. W klasztorze znajduje się ponad 300 pomieszczeń, z czego większość zdobiona stiukami. Zachowała się spora część dawnych dekoracji, choć dzisiejsze wyposażenie jest wtórne, przeniesione do Henrykowa po przejęciu obiektu przez diecezję wrocławską. Na parterze zachował się refektarz – jadalnia z dekoracjami z 1684 roku oraz wspaniałym rokokowym piecem kaflowym. Na pierwszym piętrze dwie sale reprezentacyjne: purpurowa – księżęca z plafonami i obrazami, pochodzącymi ze szkoły Willmanna, oraz sala dębowa wyłożona bogato rzeźbioną boazerią. Z klasztoru można wyjść do ogrodów: włoskiego oraz francuskiego – dzisiaj w części będącego seminaryjnym sadem. W jego centrum znajduje się opacki pawilon letni z 1724 roku, zwieńczony potężnym cebulastym hełmem. Wokół niego, na zakończeniu promieniście odchodzących alejek, stoją trzy fontanny dłuta Georga Leonarda Wetera ze Świdnicy, przedstawiające żywioły. Specjalną atrakcją tego sezonu będzie udostępniona wierna kopia Księgi Henrykowskiej, jak i srebrna – metrowej wysokości monstrancja opata Melchiora z 1671 roku, ukazująca Drzewo Jessego – cały ród Królów Izraela od Jessego i Dawida po Maryję i Jezusa, ponad 8 kilogramów kruszcu.

W sezonie letnim, od maja do października, opactwo jest udostępnione zwiedzającym. W pawilonie ogrodowym – altanie opata – klerycy prowadzą kawienkę, w której oferują lody i drobne przekąski. ■

Dolnoślązacy 6 tysięcy kilometrów od domu

Misja: Syberia



Ks. Jerzy Babiak przedstawia trasę podróży. Grupa spędzi w pociągach około 8 dni

rafi. Oprócz zabaw poprowadzą także lekcję języka polskiego. W parafii ks. A. Obuchowskiego mieszka około 50 osób polskiego pochodzenia. Część z nich mówi po polsku. Kapłan wspomina

coroczne przejazdy Polaków przez jego placówkę, często powodowane wyprawami w góry Altaj. – Po powrocie z kolonii Dolnoślązacy pomogą przy bieżących pracach misji oraz porządkowaniu polskich cmentarzy – dodaje. Młodzież przywiezie także ornaty potrzebne do służby w misyjnej placówce. Informacje o niej na stronie www.misja-bijsk.org.

Wolontariusze w ciągu 20 dni przejadą ponad 12 tys. km. Na miejscu mają zagwarantowany nocleg i wyżywienie.

Wyjadą z Wrocławia 9 lipca, wrócą 28, przed nimi kilka tysięcy kilometrów do Bijska. Młodzi ludzie z Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego, którego grupy działają we Wrocławiu, ruszają na Syberię.

Najpierw przez Warszawę pojadą do Brześcia, stamtąd przez Białoruś do Rosji, a potem przez trzy dni Koleją Transsyberyjską do Nowosybirsk. Skąd już „tylko” ok. 100 km do Bijska.

Wrocław

W dwunastoosobowej grupie przygotowującej się do wyjazdu, którą kieruje ks. Jerzy Babiak, dyrektor Salezjańskiego LO im. Dominika Savio, przeważają dziewczyny. Wśród nich jest Ania, która kończy anglistykę na Uniwersytecie Wrocławskim. Kiedyś w ramach wolontariatu „Jeden Świat” pracowała w Maroku. Na Syberię chce wyjechać, aby upewnić się, czy nadaje się do takiej pracy. Monika, Magda i Alicja uczą się w Prywatnym Żeńskim Liceum Ogólnokształcącym Sióstr Urszulanek we Wrocławiu. Wyjeżdżają także, aby zobaczyć, na ile odnajdą się w zupełnie obcym środowisku i w innej kulturze.

– Zgłosiłam się pod wpływem impulsu, na spotkaniu SWM we Wrocławiu – mówi Asia kończąca 2 klasę IV LO we Wrocławiu. – Trudno mi opisywać swoje oczekiwania – dodaje – chciałabym nauczyć się czegoś nowego i sprawdzić w nowej sytuacji. Przyznaje, że wcześniej miała styczność z ideą misji w trakcie spotkania w swoim liceum, to dzięki niemu nawiązała kontakt z osobami aktywnie działającymi w SWM.

Janek rok wcześniej uczestniczył w salezjańskim wyjeździe do Ghany, również w ramach wolontariatu, obecnie kończy drugi rok administracji. – Chcę zobaczyć największy kraj na świecie – mówi pytany o motyw wyjazdu – i poznać ludzi mieszkających w jego głębi.

– Tak naprawdę poznamy się podczas podróży – mówi ks. J. Babiak, który był w Bijsku dwa lata temu z inną grupą salezjańskiego wolontariatu, a rok temu zorganizował wyjazd do Ghany. – Niewygody, konieczność adaptowania się do nowych warunków pokażą, jak bardzo możemy na siebie liczyć.

Grupa do wyjazdu przygotowuje się na wieczornych środowych spotkaniach. Pierwsze upłynęły na wypełnianiu wniosków wizowych i wymianie ogólnych informacji. Teraz przyjdzie czas na ustalenie programu zajęć dla młodych, z którymi mają pracować.

Bijsk

Od 10 lat w polskiej parafii katolickiej, w ponad 200-tysięcznym, położonym blisko mongolskiej granicy Bijsku pracuje wrocławski kapłan ks. Andrzej Obuchowski. Oprócz duszpasterzowania tamtejszej rozproszonej na dużym terenie wspólnoty kieruje domem parafialnym, w którym obok kaplicy (trwają bowiem przygotowania do budowy kościoła) mieszczą się sale służące także przejeżdżającym przez Altaj polskim turystom.

Z ks. Andrzejem nawiązaliśmy kontakt e-mailowy. – Czekam na gości, bo to zawsze kawałek ojczyzny – pisze. – Tym razem wolontariusze pomogą w wakacyjnym wyjeździe z młodzieżą z mojej pa-

SWM W POLSCE

Salezjański Wolontariat Misyjny, znany też pod nazwą „Młodzi Światu”, powstał od 1997 roku. Wtedy to krakowska młodzież zebrana wokół salezjańskiego misjonarza ks. Andrzeja Plichta opracowała pierwsze projekty. Dwa lata później SWM stał się stowarzyszeniem, a jego oddziały zaczęły powstawać w innych salezjańskich parafiach na terenie całej Polski. Pierwszy zagraniczny projekt wolontariatu ruszył w 2000 roku, kiedy grupa 10 osób pojechała do Kenii i Ugandy. Według danych SWM – „Młodzi Światu” – do tej pory w wyjazdach wolontariatu wzięło udział ponad 140 osób, głównie w Afryce, Ameryce Południowej, Europie Wschodniej i Azji.

Zrealizowano ponad 60 projektów zagranicznych. W ich ramach wolontariusze wspierali swoją pracą budowę domów, szkół i szpitali, a także animowali obozy dla młodzieży. Centra Salezjańskiego Wolontariatu misyjnego działają we Wrocławiu w parafiach pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy pl. Grunwaldzkim 3 (spotkania w czwartki o 19.30) i Chrystusa Króla przy ul. Młodych Techników 17.



W mediach i Internecie

PROGRAM „W KRĘGU WIARY” emitowany przez TVP3 Wrocław, w każdą sobotę o godz. 16.45, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.



NA FALACH 92 FM RADIA RODZINA, w każdą niedzielę o 9.40, prezentowane jest najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Fragmenty tekstów z aktualnych numerów wrocławskiego GN zamieszczamy także w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej: www.archidiecezja.wroc.pl.



Zapraszamy

SPORT I JP II

Obóz w Stroniu Śląskim organizuje grupa ewangelizacyjna istniejąca w ramach katolickiej wspólnoty Hallelujah. Przedsięwzięcie jest odpowiedzią na wezwanie Jana Pawła II skierowane prawie ćwierć wieku temu do młodych ludzi: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”. W ubiegłym roku po raz pierwszy odbył się obóz rekolekcyjno-sportowy dla młodzieży „JP2 POWERTIME”, propagujący chrześcijańskie, ale jakże uniwersalne wartości budowania zdrowych relacji w rodzinie i społeczeństwie, życia w wolności i trzeźwości, konstruktywnego spędzania czasu. Tegoroczne wakacje są kolejną okazją do głoszenia prawd wiary w duchu Jana Pawła II podczas letniego obozu, który odbędzie się w Stroniu Śląskim od 23 czerwca do 1 lipca.

Strażacki jubileusz w Malczycach

Pomagają każdemu

W powojenną historię naszej Ojczyzny wpisana jest działalność Ochotniczych Straży Pożarnych. W roku 2007 w wielu miejscowościach jednostki OSP RP obchodzą jubileusz 60-lecia istnienia.

W duchu dziękczynienia za 60 lat istnienia OSP RP w Malczycach zorganizowano Powiatowy Dzień Strażaka. Z udziałem bpa Edwarda Janiaka, ks. infułata Adama Drwięgi, kapelana wojewódzkiego Straży Pożarnej, duchowieństwa dekanatu Malczyce, licznie zgromadzonych wiernych oraz władz parlamentarnych, samorządowych i wojewódzkich rozpoczęto uroczystości przy domu Opieki Caritas od koncertu orkiestry dętej jednostki OSP RP z Lubawki. Następnie oddziały straży pożarnej z terenu 8 gmin wraz z kompanią honorową i pocztami sztandarowymi uformo-



KS. ADRIAN KOSENDIAK

wały defiladę, która udała się pod kościół, gdzie poświęcono figurę św. Floriana i odsłonięto pamiątkową tablicę ku czci strażaków, którzy w 60-letniej historii nie wahałi się narażać życia, ratując ludzkie życie i mienie. Kolejnym punktem obchodów było poświęcenie sztandaru jednostki OSP RP w Malczycach i odprawienie pod przewodnictwem bpa E. Janiaka Mszy

Uroczystości rozpoczął koncert orkiestry z Lubawki

św. W kazaniu ks. A. Drwięga, nawiązując do postaci św. Floriana męczennika, mówił, że strażacy niosą pomoc wszystkim nie pytając kim są, skąd pochodzą, jaką mają wiarę, co posiadają? Po Eucharystii rozpoczęła się zabawa połączona z pokazami ratownictwa medycznego oraz licznymi konkursami wiedzy o tematyce pożarniczej.

KS. ADRIAN KOSENDIAK

Nauka w Papieskim Wydziale Teologicznym

Studenci na start

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu ogłasza nabór na studia stacjonarne i zaoczne.

W trybie stacjonarnym na specjalności kapłańskiej nauka trwa 6 lat (12 semestrów), a na teologii dla świeckich – 5 lat (10 semestrów). Zaoczna teologia dla świeckich także trwa

5 lat (10 semestrów). Absolwenci tego kierunku uzyskują kwalifikacje magistra teologii z przygotowaniem pedagogicznym. Kontynuację kształcenia umożliwiają także prowadzone na PWT studia doktoranckie i podyplomowe (dziennikarskie, zarządzania oświatą, teologii dla absolwentów in-

nych kierunków, biblijne, nauk o rodzinie).

Warunki i terminy naboru kandydatów na studia wszystkich specjalności dostępne są na www.pwt.wroc.pl. Wszelkie informacje można też uzyskać w siedzibie uczelni przy pl. Katedralnym 14, tel. (0-71) 322 99 70, e-mail: pwt@pwt.wroc.pl

REKLAMA

Kłopoty ze słuchem?



Wrocław, ul. Widok 8, tel. 071/343 99 10
Wrocław, ul. Ostrowskiego 3, lok. 264, tel. 071/363 18 18
Syców, ul. Wrocławska 2, tel. 062/782 26 85
Oława, NZOZ Medica, ul. 11 Listopada 14, tel. 071/343 99 10
Strzelin, NZOZ Medicus, ul. Piłsudskiego 3, tel. 071/343 99 10
Kąty Wrocławskie, NZOZ Kama, ul. 1-go Maja 78, tel. 071/343 99 10
Środa Śląska, NZOZ Elmed, ul. Mostowa 19, tel. 071/343 99 10

Zapraszamy na bezpłatne badanie słuchu
Auric - Cyfrowe Aparaty Słuchowe

UMOWA Z NFZ

Parafialny chór „Jutrzenka” z Kielczowa

Z Madonną i Cecylią



Dziewczynki w błękitnych pelerynkach, widoczne na zdjęciu przy zabytkowych organach w kielczowskim kościele, uśmiechają się radośnie. Dziś są o kilkadziesiąt lat starsze. Wciąż jednak śpiewają w tym samym zespole!

Mają również tego samego „szefa” – organistę Bogusława Sowińskiego, który od lat wprowadza je w tajniki muzyki.

Przed wielu laty...

Najpierw zespół nazywał się inaczej. – Powstał jako „Schola Cantorum” – wspomina pan Bogusław. – Zawiązał się wkrótce po erygowaniu parafii, w latach 70., z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Jana Gdaka. Ksiądz zachęcał dziewczynki do śpiewu na lekcjach religii, ja zająłem się stroną techniczną. Uczyłem je najpierw wykonywania psalmów, prostych melodii. Teraz to radzą sobie nawet z najtrudniejszymi! Na samym początku kandydatki przeszły przez eliminacje. Te, które nie weszły do scholi, zostały zaangażowane w inne parafialne działania. Każda, która chciała coś robić, mogła znaleźć w parafii swoje miejsce.

Schola przekształciła się w chór w połowie lat 80. Skąd nazwa „Jutrzenka”? – Nasza „sztandarowa” pieśń zaczyna się od słów „Od jutrzynki Ty jesteś piękniejsza” – tłumaczy organista. – Jest to piękny utwór maryjny, który mamy dokładnie opracowany na głosy i który wspaniale nam wychodzi.

– Tak tę „Jutrzenkę” walcujecie – powiedział kiedyś proboszcz – że mianujemy was chórem „Jutrzenka”! – I tak już zostało.

W czasach największej świetności zespół liczył ok. 35 osób i występował w całej okolicy.

Pierwsze lata zespołu

Na co dzień i od święta

Obecnie chór nie jest duży. Śpiewa w nim zwykle ok. 10 pań. Niewiele, ale są to naprawdę wytrwałe chórzystki, które często muszą pokonać wiele trudności, by wziąć udział w próbach. Część z nich pracuje w supermarketach, które niestety angażują swych pracowników także w czasie weekendów. Zawsze jednak znajdują czas, by przygotować się do występów na większe święta – Boże Narodzenie, Wielkanoc, Boże Ciało czy Zesłanie Ducha Świętego.

Chór specjalizuje się w pieśniach maryjnych, zapewne z racji maryjnego wezwania parafii – Matki Bożej Różańcowej. Pięknie wykonuje m.in. „Ave Maria” Schuberta. Często śpiewa ten utwór w czasie ślubów.

– Bardzo lubię muzykę. W chórze jestem od 15 lat – mówi pani Małgorzata, katechetka. – Szkoda, że nie mamy w naszym gronie zbyt wielu męskich głosów. Wspiera nas jedynie organista i czasem jeden z ministrantów, Bartek. Ale nasz śpiew pełni w parafii ważną rolę. Mamy też miły zwyczaj – z okazji dnia św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej, spotykamy się zawsze w domu jednej z chórzystek przy małym poczęstunku. Co roku gdzie indziej.

Kielczowski zespół jest dowodem na to, że chórami mogą poszczycić się nie tylko duże, miejskie parafie. Inna sprawa, że Kielczów przestaje być niewielką podwrocławską miejscowością. Jak grzyby po deszczu wyrastają tu nowe domy, przybywa mieszkańców. Jest więc szansa, że i chór wzbogaci się o nowych członków!

AGATA COMBIK

LISTY



Ostatni dzwonek

Oczekując na wyniki egzaminu dojrzałości, nie jest mi łatwo pisać o doświadczeniach tegorocznej pielgrzymki maturzystów na Jasną Górę. Zadając sobie pytanie, ile ufności, radości i wiary, którymi byłam wtedy przepełniona, pozostało do dzisiaj w moim sercu, dochodzę do wniosku, że warto częściej wracać do przeżyć, które nas ubogacają, aby móc stale czerpać z nich na nowo.

Dzień pielgrzymki upłynął pod hasłem „Wyzwolić miłość”. W pamięci utkwił mi fragment konferencji, w którym usłyszałam proste, ale istotne zdanie: symbolem prawdziwej miłości nie jest serce, ale krzyż. W zestawieniu z wzorcem miłości wolnej od wszelkich wymagań i zobowiązań, miłości łatwej i przyjemnej, sprowadzonej do uczucia i skoncentrowanej na przyjmowaniu, którą proponuje dzisiejszy świat, wydawać by się mogło, że ofiara z siebie i nastawienie na dobro drugiej osoby nie sprawia zbyt korzystnego wrażenia. Jednak te słowa umocniły mnie w przekonaniu, że tu, na ziemi, możliwa jest miłość pełna i prawdziwa, choć nie zawsze doskonała. Kochać naprawdę to nie tylko dobrze się z kimś czuć, ale kochać aż do bólu, do krzyża. Każdego dnia.

Rzeczy piękne są jednocześnie trudne do zdobycia. Nie można nauczyć się kochać bez pokonywania własnego egoizmu i lenistwa. Dotyczy to również nie tylko egzaminu maturalnego, ale znacznie ważniejszego egzaminu z dojrzałości, który zdaje się przez całe życie. Podczas pielgrzymki poczułam się otoczona życzliwością Jezusa i Jego Matki, której zawierzyłam zarówno czekając mnie czas nauki, jak i całą moją przyszłość. Gdy wypisałam swoje intencje na kartce papieru, która po chwili dołączyła do dziesiątek innych pozostawionych przez pielgrzymów, mój wzrok zatrzymał się na obrazie przedstawiającym ślubu lwowskie Jana Kazimierza. Oprócz powtórki z historii, był on okazją do refleksji. Jako mieszkanka tego kraju zostałam ponad 400 lat temu zawierzona Matce Bożej. Nie pozostało mi więc nic innego, jak z nadzieją stawic czoła zarówno maturze, jak i problemom, które napotkam w dorosłym życiu. Mając taką Orędowniczkę i Pocieszycielkę, można góry przenosić... oczywiście z wiarą.

Msza święta sprawowana przez bpa Andrzeja Siemienińskiego była znakiem prawdziwej jedności nas, młodych, z Kościołem. To Chrystus zjednoczył nas wokół siebie, aby obdarzyć wszystkich tym, czego nam najbardziej potrzeba – miłością.

ANNA CHRZANOWSKA
maturzystka IX LO we Wrocławiu

GOŚĆ WROCŁAWSKI
wroclaw@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław
tel./faks 071 322 30 72, 071 322 37 09, 071 327 11 47
Redagują: ks. Andrzej Małachowski – dyrektor oddziału,
Agata CombiK, Kuba Łukowski, Jolanta Sasiadek